

Sygn. akt IV KO 143/19

POSTANOWIENIE

Dnia 12 grudnia 2019 r.

Sąd Najwyższy w składzie:

SSN Eugeniusz Wildowicz

w sprawie z zażalenia **R. W.**

na postanowienie prokuratora Prokuratury Rejonowej w K.

z dnia 28 maja 2019 r., sygn. akt PR Ds (...)

o umorzeniu śledztwa

po rozpoznaniu na posiedzeniu w dniu 12 grudnia 2019 r.

wniosku Sądu Rejonowego w K.

z dnia 29 października 2019 r.

o przekazanie sprawy do rozpoznania innemu sądowi równorzędnemu
na podstawie art. 37 k.p.k.

p o s t a n o w i ł

nie uwzględnić wniosku.

UZASADNIENIE

Postanowieniem z dnia 29 października 2019 r. Sąd Rejonowy w K. wystąpił do Sądu Najwyższego z inicjatywą przekazania – na podstawie art. 37 k.p.k. – sprawy z zażalenia R. W. na postanowienie prokuratora Prokuratury Rejonowej w K. z dnia 28 maja 2019 r., sygn. akt PR Ds (...) o umorzeniu śledztwa do rozpoznania innemu sądowi równorzędnemu z uwagi na dobro wymiaru sprawiedliwości.

W uzasadnieniu wniosku wskazał, że w sprawie istnieją okoliczności, które w odbiorze społecznym mogą powodować przekonanie o niezdolności sądu miejscowo właściwego do obiektywnego i rzetelnego rozpoznania sprawy, a mianowicie „zainicjowanie postępowań karnych przeciwko funkcjonariuszom

publicznym wykonującym czynności w toku postępowania przygotowawczego w sprawie (...), w tym sędziom sądu miejscowo właściwego”. W tej sytuacji przekazanie sprawy do rozpoznania innemu sądowi równorzędnemu „zapewni możliwość przeprowadzenia postępowania w sposób wolny od podejrzeń co do braku bezstronności sędziów orzekających w sądzie właściwym miejscowo, będących następstwem samej świadomości zawodowych powiązań z ww. osobami”.

Sąd Najwyższy zważył, co następuje.

Wniosek nie zasługuje na uwzględnienie.

W sprawie nie zostały spełnione przesłanki uzasadniające przekazanie jej do rozpoznania innemu sądowi równorzędnemu z uwagi na dobro wymiaru sprawiedliwości.

Sąd występujący z wnioskiem powołał się bowiem jedynie na okoliczność zainicjowania przez skarżącego postępowań karnych przeciwko funkcjonariuszom publicznym „wykonującym czynności w toku śledztwa”, w tym sędziom sądu miejscowo właściwego.

Okoliczność ta nie może jednak rodzić obaw co do braku bezstronności sądu miejscowo właściwego i wcale nie świadczy o tym, że sąd ten nie jest w stanie prawidłowo – bez szkody dla dobra wymiaru sprawiedliwości – rozpoznać złożonego środka odwoławczego.

Nie wynika ona również z postawy skarżącego polegającej na składaniu licznych wniosków o wyłączenie sędziów. Przede wszystkim dlatego, że o braku podstaw do wyłączenia sędziego, któremu niniejszą sprawę przydzielono do rozpoznania (a tylko jego wyłączenia można się skutecznie domagać) najlepiej świadczą oświadczenie tego sędziego oraz postanowienie Sądu Rejonowego z dnia 10 września 2019 r. o nieuwzględnieniu wniosku o wyłączenie. Skoro podstaw do wyłączenia sędziego nie widział sąd właściwy do orzekania w tym przedmiocie, to tym bardziej nie można na bazie tych samych okoliczności opierać wniosku o przekazanie sprawy do rozpoznania innemu sądowi w trybie art. 37 k.p.k.

W pojęciu „dobro wymiaru sprawiedliwości”, o jakim mowa art. 37 k.p.k., nie mieści się także powzięta przez Sąd Rejonowy w K. wyłącznie abstrakcyjna

obawa odnośnie pojawienia się u skarżącego, czy też w opinii publicznej wątpliwości co do braku warunków do rozpoznania niniejszej sprawy w sposób swobodny i obiektywny. Rzeczą sądu jest bowiem takie orzekanie, aby nie powstały wątpliwości co do tego, że wydane orzeczenie jest wolne od jakichkolwiek pozaprocesowych wpływów (zob. postanowienie Sądu Najwyższego: z dnia 28 października 2011 r., III KO 72/11, LEX nr 1044040; z dnia 22 listopada 2012 r., V KO 57/12, LEX nr 1228517).

Mając powyższe na uwadze, uznając, że dobro wymiaru sprawiedliwości nie przemawia za skorzystaniem w rozważanej sprawie z instytucji przewidzianej w art. 37 k.p.k., Sąd Najwyższy orzekł jak na wstępie.